KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 5 (17) Września.—1855 roku.

№ 245.

Jutro, ŚŚ. Józefa z Kop: i Tomasza z Wil:.
Ubyło dnia godzin 4, min: 6.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę Nr 3ci, kompozycji J. K. *Chwaliboga;* na *Offertorium*, pierwszy raz nowy Tercet: *Aniele Stróżu duszy*, na trzy męzkie głosy, to jest tenory dwa i bas bez organu (senza organo), kompozycji J. K. *Chwaliboga;* na BENEDICTUS, Pieśń do N. MARJI P. (solo sopran z chórem), kompozycji J. F. *Dobrzyńskiego;* na AGNUS, Hymn do BOGA, Józefa *Nowakowskiego*.

Wiadomości z Krymu.

Xiążę Gorczakow donosi z Sewastopola pod d. 30 Sierpnia (11 Września), o 11½ z wieczora: W opuszczonej przez wojska nasze części południowej Sewastopola, większa część fortyfikacji i portów, została przez nas wysadzona w powietrze. Nieprzyjaciel zaczyna ukazywać się małemi oddziałami w mieście. Wszystkich rannych, których pozostawiliśmy tam 28go Sierpnia (9 Września), zdołaliśmy przeprawić do części Północnej. W czasie szturmu z d. 27go Sierpnia (8 Września), nieprzyjaciel zostawił u nas w niewoli 18tu Oficerów i 169 niższych stopni. (Gaz: Rząd:).

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 4/16 Września r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 23; na które, tudzież na dawniejsze, w 162 wnioskach, złożono rs. 2,926 k. 5. Na żądanie 27 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 19 kop: 39, rs. 1,039 kop. 46½, i umorzono xiążeczek oszczędności 13. Przeto Uczestników 6,552, posiada kapitał rs. 171,660 k. 79.

Z powodu jarmarku w *Łowiczu*, dnia 7/19, 8/20 i 9/21 b. m., to jest we Środę, we Czwartek i w Piątek, oprócz 3ch zwyczajnych pociągów, wysyłany będzie pociąg 4ty z *Warszawy* do *Łowicza*, o godzinie 9ej minut 10 rano; z *Łowicza* do *Warszawy* o godz: 5 minut 10 po południu.

Królewsko-Pruski Sąd Powiatowy.—Leszno w Wielkiem Xięztwie *Poznańskiem*, d. 18 Sierpnia 1855 r. — W depozycie tutejszym znajdują się: 1) dla właścicielki dóbr, Honoraty z Rzechwów *Skórzewskiej*, kwota 3 tal: 23 srg. 4 feg.; 2) dla Justyny *Rychłowskiej*, summa 123 tal: 16 srg. 10 feg.; 3) dla Kupca Jana *Knocha*, kwota 112 tal: 27 srg. 10 feg.; 4) dla Leśniczego Jerzego *Karpińskiego* 7 tal: 29 srg. 3 feg.; 5) dla Bibianny z Bojanowskich *Pogorzelskiej*, około 430 tal: 28 srg. 2 feg:. Pomienione osoby zmarły, a sukcesorowie ich są niewiadomi. Wzywamy przeto rzeczonych SSrów, albo ich prawnych następców, ażeby się najpóźniej w terminie, *dnia 28 Czerwca 1856, z rana o godz: 11*, przed W. *Goedel*, Sędzią Powiatowym, w Izbie instrukcyjnej pod Nr 9 pismiennie albo osobiście zgłosili; w przeciwnym bowiem razie nastąpi ich wykluczenie, a pozostałość zostanie przysądzoną i do wolnego zarządu wydaną albo tym SSrom, którzy się zgłoszą i wylegitymują, albo też w braku takowych, fiskusowi.

Rada Szczegółowa Szpitala N. MARJI P. w Częstochowie.— Apolinary *Kątski*, Skrzypek Solista JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, w czasie krótkiego pobytu w *Częstochowie*, dostrzegłszy iż niejedna sierota, niejedna wdowa cierpi niedostatek, cierpi nędzę pozbawiona opieki przez śmierć Ojca lub Matki wydartych ciosem zgubnej epidemji i nasze miasto gniotącej; pięknym swym talentem chciał ich osłonić od niedostatku, ukoić choć jedną łzę, uśmierzyć choć jedno cierpienie, i w tym celu powodowany szlachetnemi a z serca płynącemi uczuciami, zjechał umyślnie i ogłosił na dzień 3go Września r. b., *wieczór muzykalny*. Nie do Rady należy głosić pochwały talentu Artysty, lub doskonałość gry, ale obowiązkiem jej jest być tłómaczem uczuć wdzięcznych mieszkańców miasta. Szczęśliwy komu BÓG udzielił taką potęgę zdolności, ale stokroć szczęśliwy komu BÓG wlał w serce tyle szlachetności, że udzielonego daru BOŻEGO, wszędzie i zawsze umie użyć na korzyść nieszczęśliwych potrzebujących opieki i wsparcia. Liczne a na *Częstochowę* nawet znaczne zebranie 200 osób, oceniło jego poświęcenie i życzliwe chęci. Ze sprzedanych biletów, zebrano rs. 243; z naddatków rs. 5 k. 50; ogółem 248 k. 50. Wydatki urządzenia koncertu, wynosiły rs. 38; reszta rs. 210 k. 50, stosownie do życzenia *Kątskiego*, w połowie wniesioną została do Kassy Szpitala N. MARJI P., w połowie oddaną Komitetowi Cholerycznemu, do rozdania publicznie i protokólarnie przedstawionym i uznanym przez miejscową Władzę biednym wdowom i sierotom lub ich Opiekunom.— Opiekun Prezydujący, *Leszczyński*.

Dnia 15go b. m., w Klasztorze XX. *Augustjanów Rawskich*, zakończył doczesne życie po kilkoletniej ciągłej słabości, Kapłan pełen cnot i pobożności, ś. p. Xiądz Augustyn *Brzeszkiewicz*, wieku życia mając lat 54, Zakonności 28, Kapłaństwa 24.

Z Okręgu *Koziennickiego*. D. 29 Sierp: r. b. X. Felicjan *Dobrzyński*, Proboszcz *Góry Puławskiej*, rozstał się z tym światem po krótkiej chorobie, mając lat wieku 55, a Kapłaństwa lat 31. Urodzony w *Galicji*, żałowany powszechnie, a szczególniej od biednych których był prawdziwym Ojcem. Miłosierny, żywił w czasie przednówku przy szczupłych funduszach, biednych słabych Parafian; nastręczał mocniejszym zatrudnienia, aby mieli zarobek i niegineli z głodu; dla tego przy grobie, »płakał go wszystek lud płaczem wielkim i mówił jako poległ ów mąż mocny, który wybawiał *Izraela*" co ochraniał od głodu i moru. Spokój wieczny Jego duszy.— ***

Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Andrzeja *Gołońskiego*, Radcy Budowniczego, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów* o godz: 10ej z rana, żałobne Nabożeństwo za spokój duszy Jego; na które, pozostała Żona, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Agnieszka z Bartmańskich *Sadkowska*, Żona Podpisarza Sądu Pokoju Wydziału IIIgo, opatrzona ŚŚ. SA-

KRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 42, wczoraj zeszła z tego świata. Stroskany Mąż z czworgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 4tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski.*

Rozalja *Sulimierska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności, w wieku lat 70. Pozostała Familje, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 5ej po płudniu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Dnia wczorajszego przeniosła się do wieczności, w wieku lat 59, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Eleonora z Majewskich *Krzyżanowska*, Żona Urzędnika Magistratu m. *Warszawy*, Obywatela Przedmieścia *Pragi.*

Kto tylko zwiedzi pracownię malarską P. Lucjana *Przepiórskiego* Artysty, tego zainteresuje talent i pracowitość wszędzie tam widoczna. Duży olejny obraz: gruppa żebraków, naturalnej wielkości, przyjmujących jałmużnę z wykwintnych rączek ładnej kobiety, byłby niezwykłym nawet utworem, gdyby więcej było harmonji w kolorycie uwydatniającym głowy charakterystyczne, których tam niemało. Rodzajowy obraz chłopaka, oraz studjum z natury starca i kopja z *Tycjana*, odznacza się poprawnym rysunkiem i kolorytem miarkowanym do przedmiotu. Widzieliśmy także *Album* akwarellek wyobrażających rozmaite antyki, powiększej części meblowe, własność jednego ze zbieraczów tutejszych, pełnego smaku i znawstwa. Album to jest rzeczywiste arcy-dzieło pracowitości i umiejętności, przynosi prawdziwy zaszczyt talentowi *P. Przepiórskiego*, którego próbki akwarelowe Publiczność miejscowa z licznokoloryzowanych fotografji poznać już miała sposobność.

Wzory haftu białego i niektórych robót damskich na drugie półrocze 1855 roku, już opuściły prassę; takowe są do sprzedania w Magazynie robót damskich P. *Lange* przy ulicy *Senatorskiej* Nr 496; w składach papierów i materjałów piśmiennych PP. *Wojczyńskiego* przy ulicy *Wierzbowej*; *Arnholda* przy ulicy *Senatorskiej* Nr 496; *Tytza* przy ulicy *Miodowej*, wprost Sądu Appellacyjnego; w Magazynie strojów damskich P. *Car* przy ulicy *Krako:-Przedm:* Nr 411; w xięgarni *Nowoleckiego* wprost kolumny *Zygmunta*, i w sklepie P. *Stummera* naprzeciw XX. *Bernardynów* Nr 441, przy ulicy *Krako:-Przed:*. Wzory te w pierwszem półroczu wyszły pod nazwiskiem *Przybylskiego;* obecnie przybierają swą właściwą firmę Romana *Stąpalskiego*, i w tej nazwie na przyszłość pozostaną.

Bardzo ciekawe zrobiono spostrzeżenie co do tak zwanego *babiego lata*, w czasie którego trudno przejść przez ulicę, ażeby nie zawadzić o *pajęczynę* porozwieszaną w powietrzu. Otóż pajęczyna ta pochodzi od małego czerwonego pajączka, który snuje ją z siebie, bez przyczepiania jej, i puszcza ją na wiatr dopóki nie jest dość silna, aby go na sobie uniosła. Potem dopiero opuszcza pająk ziemię i na pajęczynie wznosi się w górę. Naturaliści nie mogli jednak długo dociec, jaka siła odpycha tę tkankę pajęczą od ziemi, bo z licznych obserwacji przekonali się, że to nie wiatr ją podnosi. Siłą tą jest elektryczność; pajęczyna jest elektryczną odjemnie, i dla tego od ziemi odpychaną jest, a przyciąganą przez wyższe sfery dodatnio elektryczne. Pająki te widziano na morzu o 60 mil od lądu.

Nietylko w samym środku upiększa się *Warszawa*, ale i po bokach; w tych czasach bowiem przybył piękny pałacyk z trzypiętrowym korpusem, przeistoczony z narożnego przy ulicy *Oboźnej*, domu *Rapackich.* Front obrócony został na obszerny obszar po-nad *Wisłą;* zkąd malowniczy przedstawia się widok na ogród *Denasowski*, oraz na *Wisłę* i po za drugą jej stronę.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Eufrozyny* i *Emilji* rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, na uproszenie powrotu zdrowia.— Od *Michała* B. rs. 1; od N. rs. 1, i Bezimiennie (wraz z dołączeniem wierszyka) kop: 50, dla wdowy *Nawrockiej* z 6rgiem dzieci, pod Nrem 1619 mieszkającej.— Od F. F. kop: 30 dla wdowy T. *Morawskiej.*— Od E. L. kop: 50 dla powyższej *Nawrockiej.*

Stosownie do pismiennego wezwania otrzymanego przez nas od niektórych Czytelników naszych, pospieszamy raz jeszcze z powtórzeniem programu artystycznej podróży Apolinarego *Kątskiego*, w powrocie jego do Cesarstwa. I tak: Do 13 b. m. dał już dwa koncerta w *Łomży*. W dniu onegdajszym i wczorajszym wypadły dwa wieczory muzykalne w *Białym Stoku.* Prócz tego da w *Grodnie* dwa wieczory muzykalne 20 i 21 b. m.— W *Suwałkach* dwa takież wieczory 26 i 27. — W *Kownie*, dwa, 30 b. m., i 1 Października.— W *Wilkomierzu*, dwa, 6 i 7 Października.

Za nadesłane z prowincji: od G. S. kaszy jęczmiennej korzec 1, grochu korzec 1, jakoteż od W. M., grochu garncy 3. Rada Szczegółowa Instytutu Moralnie Zaniedbanych dzieci, przyjmując z wdzięcznością te ofiary, składa najczulsze podziękowanie.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 1,401, *pszenicy* czetw: 2,290, *jęczmienia* czetw: 997, *owsa* czet: 1,958, *grochu* czet: 71, *gryki* czetw: 171, *kaszy* jęczmiennej czet: 239, *kartofli* czet: 944, *siana* pudów 13,787, *słomy* pudów 5,625.

Od wczorajszej pogody, zależało prócz innych rozrywek przechadzkowych i puszczenie wodotrysków w mieście; to też chętnie wyglądaliśmy słońca, chociaż pochmurny ranek zagrażał nam ukryciem jasnych jego promieni. Później jednakże przetarło się jak to mówią niebo, chmury się rozprysły, i ukazał się czysty błękit nieba, zapowiadając lubo nie zupełnie stałą, ale w każdym razie przypuszczalną pogodę. Na takie zapowiedzenie ukazał się świat *Warszawski*, wprawdzie w ciepłych okryciach, szalach i salopkach, ale zawsze ukazał się na ulicach miasta. Uderzyły więc w południe wody, i to stało się hasłem do otoczenia przez przechodniów, wodotrysków i zdrojów, tak z syrenami jak z trytonami, z których te ostatnie świeżo pobrązowane przy kolumnie *Zygmunta*, tem większy sprawiały efekt. Nie zawiodła więc nas wczorajsza Niedziela, a kto się nasłuchał szumu wodotrysków, ten pociągnął i dalej słuchać brzmienia muzyk, dopóki pora wieczorna, nie ściągnęła znowu wszystkich do miasta, a właściwiej mówiąc do obu Teatrów.— I dziś od południa

także przez kilka godzin wszystkie cztery wodotryski bić mają.

Zbiór *wina reńskiego* w tym roku, ma być bardzo obiecujący w winnicach między *Friburgiem* a *Bazyleją*. Aura sprzyja ku temu, jak w słynnym na wino, roku 1811.

P. Stan: *Dziechciński*, utrzymujący magazyny mód w *Warszawie*, wyjechał w tych dniach za granicę, dla sprowadzenia świeżych fasonów i wzbogacenia swoich zakładów nowościami.

P. Alex: *Nowolecki*, xięgarz tutejszy, rozpoczął druk dziełka w 2 tom:, p. t: *Różne różności opowiadania Janka z Bielca*, napisane p. Jana *Gregorowicza*. Nie wątpiemy, że przedmiot ten, będzie miał powodzenie, mianowicie: gdy Czytelnik przypomnie sobie, nie dawne zdarzenie prawdziwe, sześciu hultai, którzy karę sprawiedliwą już otrzymali. Tym więcej zaś, Pan *Gregorowicz*, położy zasługi z opisania tego zdarzenia, nie tylko w czytaniu zajmie ogół światłej uczonej Publiczności, ale też nie mniej, i każdy lud, klassy roboczej i wiejskiej, którzy z zajęciem czytać będą, dla poznania, że złe się nigdy nie ukryje, i złe postępki karane zostają. Znany styl i rodzaj pisania P. *Gregorowicza*, przystępny dla ogółu, przedstawiający w obrazkach wiejskich, nie może się nie podobać Czytelnikom. Po wyjściu z druku, nieomieszkamy donieść.

Nadesłane z Kantoru W. *Rawicz* et *Comp:*, cztery głowy cukru, Instytut Mor: Zan: dzieci odebrał; za którą to ofiarę, Rada Szczegółowa tegoż Instytutu, składa podziękowanie połączone z wdzięcznością.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po wyjątku z Opery *Łucja z Lamermooru*, Panna *Ortolani*; po Balecie *Dwaj Złodzieje*, Panny *Frejtag* 6-kroć, Wiktorja *Kozłowska*, *Koćmierowska*, *Wywiórska*, PP. Antoni *Tarnowski* 2-kroć, *Popiel* i *Meunier*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Honor i Pieniądze*, Panny *Ciemska* 4-kroć, *Łapińska* 2-kroć, PP. *Królikowski* i *Komorowski* po 3-kroć, oraz *Chomanowski* i *Chęciński* po 2-kroć.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 11 k. 56½, *pszenicy* rs. 14 k. 22½, *jęczmienia* rs. 8 k. 70½, *owsa* rs. 5 k. 78, *siana* furę jednokonną od rs. 3 k. 90 do rs. 6, *siana* furę parokonną od rs. 6 do rs. 6 kop. 50, *słomy* furę zwyczajną od rs. 2 kop: 85 do rs. 4 kop. 5, *masła* pud rs. 7 kop. 40, *słoniny* pud rs. 5 kop. 80, *kartofli* czetwert rs. 3 kop. 19½, *okowity* wiadro rs. 5 k. 28, *szumówki* wiadro rsr. 3 kop. 17. — Sprowadzono zaonegdaj na targ *Pragski*, z Cesarstwa, przez tutejszych i zagranicznych kupców: *wołów* sztuk 965, z różnych miejsc Królestwa 25, ogółem *wołów* sztuk 990, *wieprzy* 821, *baranów* 150; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców: *wołów* sztuk 788, *wieprzy* 608, *barany* wszystkie.

Anglja. — Z *Nowego-Yorku* donoszą, że *angielska* szalupa wojenna *Wolwerne* o 12 działach, rozbiła się w dniu 14 z. m. przy brzegach *Mosquito*, w czasie gwałtownej burzy. (Neue Pr: Ztg).

Sir *Paxton* otrzymał polecenie od rządu uorganizować korpus z 1,000 robotników, powiększej części stolarzy, którzy mają być użytemi do roboty nowych baraków w *Krymie*. — Pułki *Indyjskie* mające w *Alexandrji* stanowić rezerwę, liczyć będą 20,000. — Ton prassy *angielskiej* względem *Austrji*, coraz groźniejszym się staje. — *Times* dowodzi, że *Omerowi* Baszy bezpotrzebnie dano rozkaz udania się do *Azji Mniejszej*, bo obecność jego w *Eupatorji* może być bardzo potrzebną. (Jour: de St. Pet:).

Austrja. — Z powodu przedstawień Królowej *Wiktorji* i gabinetu *Austrjackiego*, podróże rozmaitych członków rodziny *Orleańskiej* do *Niemiec*, dla widzenia się z Hr: *Chambord*, w tym roku nie będą miały miejsca. — Do *Wiednia* przybył znany *Paryzki* bankier *Pereire*; ma on zamiar budować w tej stolicy domy na spekulację. — Drożyzna w *Wiedniu* coraz bardziej powiększa się. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 11 Wrze:*. — Potwierdza się wieść o przewiezieniu do *Bicetre* mordercy *Bellemare*, jako człowieka obłąkanych zmysłów. — Dziś w Kościele Stej Magdaleny, odbył się pogrzeb P. *Bineau*, b. Ministra skarbu, z wielką uroczystością. — Aresztowano tu P. *Guinard*, skazanego z 13 Czerwca 1849 roku b., Dowódzcę artylerji gwardji narodowej, oraz wielu robotników. — Komisja bankietu Xięcia *Napoleona*, postanowiła, że bankiet ten danym będzie tegoż samego dnia co bal dany przez miasto *Paryż* wystawcom. — Zeszłej Niedzieli 200,000 osób od 10 rano do 5 wieczorem udało się do *St. Cloud*; podróż do *St. Cloud* łatwiej odbyć się mogła, ale na powrot, ponieważ prawie wszyscy starali się wyjechać od razu, 4 koleje żelazne, 5 parowców i 2,000 powozów, ledwo odpowiedziało żądaniom. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. — Xiążę *Vittorii* zapadł na cholerę, uratowano go jednak; w d. 7 Września już wyszedł z niebezpieczeństwa. — O *Karlistach* wiadomo tylko, że ich wojska Królowej ścigają; ulewne jednak deszcze w całej *Hiszpanji* stały na zawadzie wszelkiemu spotkaniu. — Dzienniki *francuzkie* obejmują depeszę telegraficzną z *Hiszpanji*, donoszącą, że pożyczka 2,230 miljo: realów, pokrytą będzie zapisami dobrowolnemi i bez uciekania się do kapitałów zagranicznych. Gdyby ta wieść się sprawdziła, *Hiszpanja* wielkie by ztąd odniosła korzyści. — Sprzedaż dóbr narodowych nie ustaje; dają za nie dwa razy, a nawet więcej, cenę szacunkową. — Minister skarbu zapowiedział spłacenie wszystkich zaległości skarbowych główniejszych. (Ind: Belge).

Niemcy. — Z *Hamburga* donoszą pod d. 11 b. m., że wszystkie bombardy *francuzkie*, które płynęły do *Baltyku*, i stanęły w porcie *Kiel*, otrzymały rozkaz zatrzymania się i nie płynięcia dalej. (Jour: de St. Pet:).

Włochy. — Prezes Rady Ministrów w *Turynie* Hr. *Cavour*, otrzymał kilkodniowy urlop. Minister skarbu tamże zajmuje się kwestją reformy podatków; praca to trudna i zawiła, która nie zaraz będzie mogła być przedstawioną Parlamentowi. Minister sprawiedliwości przedstawi Izbom w *Turynie* w roku przyszłym projekt prawa o małżeństwach cywilnych. — W *Rzymie* uważają pewne wrzenie pomiędzy ludnością. Policja *Rzymska* jest bardzo czynną w szukaniu spiskowych; w *Lombardji* władze miejscowe surowo występują. (Ind: Belge).

Rozmaitości.— Panna *Raszel*, dawszy w *Londynie* kilka przedstawień, po 2,400 rs. za każde, odpłynęła do *Ameryki*.— Pewien *Anglik* zebrał historyczno-statystyczne data o ogłoszeniach dziennikarskich od roku 1652 aż do dzisiejszych czasów. Z tych dowiadujemy się, że niektórzy spekulanci *Londyńscy* wydawali rocznie za swoje ogłoszenia niezmierne summy, jak np. *Halloway* za swoje pigułki, 30,000 funt: szt: (przeszło 200,000 talarów); *Rowland i Syn* za olejek *Macassar*, 10,000 funtów; Dr *de Jonghe* za tran wątrobiany, również 10,000 funt:; *Heat* i *Sôane* za pościel i łóżka, 6,000 fun: szt:. Największy dziennik *angielski*, *Times*, pobiera tygodniowo za ogłoszenia przeszło 3,000 funt:; w czasie zaś, gdy były w modzie koleje żelazne, pobierał tygodniowo 7,000 funtów za same ogłoszenia kolei żelaznych.— W liczbie passażerów paropływu *Euxin*, przybyłego w dniu 13 Lipca r. b. do *Southampton*, znajdował się syn bogatego *Chińczyka*, nazwiskiem *Wampoa*, kupca herbaty, młody, 16to-letni, z dużą głową i bardzo roztropnem wejrzeniem. Przysłał go ojciec na edukację do *Anglji*, i ma zamiar sam przyjechać po niego za cztery lata.— W *Blackwall* nad *Tamizą* w *Anglji*, budują w tym czasie okręt prawdziwie olbrzymi, mający służyć do przewiezienia przedmiotów potrzebnych do telegrafu podmorskiego między *Ameryką* i *Anglją*. Budynek ten będzie z żelaza od wierzchu do spodu, będzie miał 675 stóp długości, 93 szerokości i 73 głębokości, objemu 27,000 beczek. Poruszać go będą dwie machiny parowe ze 100 piecami, każda o sile 2,800 koni. Kajut będzie dla 2,400 podróżnych, a prócz tego, może przewieźć do 10,000 wojska. Każdodziennie 2,000 robotników pod dyrekcją przedsiębierców budowniczych, PP. *Scott, Russells et Comp:*, zajętych jest kuciem żelaza, miedzi, stali, transportem maszyn, i t. p., i nieopuszczą warsztatu, dopóki cały ten cudowny dom pływający nie urządzą aż do ostatniego masztu. Zamiast czółen i łódek, 9 paropływów o zwyczajnej sile, będzie służyć do wyłądowywania, a że z jednego końca tego olbrzyma okrętu, przestrzeń jest zbyt wielka, ażeby głos Kapitana mógł być słyszanym, urządzono telegraf elektryczny, jedynie tylko do sygnałów. Dla dania dokładnego wyobrażenia o tym kolosie nowego rodzaju, dodajemy i to, że budowniczowie chcąc zabezpieczyć od burz i rozbicia, budują jakby okręt w okręcie, i urządzili tym sposobem 4 okręty w okręcie głównym, tak, że jeżeli jeden ulegnie rozbiciu, pozostaną inne. *Amerykanie*, którzy zazdroszczą tego wszystkiego *Anglikom*, co tylko wybudują wspaniałego i nowego, widząc szkielet tego zadziwiającego olbrzyma, nie byli bynajmniej zdziwieni, i mówią z zimną krwią: »od dziś za dwa lata, będziemy mieli okręty trzy razy większe jak ten."— »Wiecie chłopcy co to jest *jaszczur?*" »A jakże niemamy wiedzieć", odrzekł pauper. »No cóż to jest *jaszczur?*" No toć Pan Bakałarz, kiedy sam mówisz: ja *szczur*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Basiński Nikodem Oby: z Łazów nr 601; Borkowski Miecz: Hr. z Radomia nr 625; Bielak Walenty Oby: z Hrubieszowa nr 634; Brzeski Maxy: Oby: z Suchego nr 625; Contag Emil Inżen: z Cesarstwa nr 592; Ciechomski Wikt: Oby: z Strzyżów nr 584; Fedorowicz Teod: Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Kosobudzki Lud: Oby: z Winnicy nr 584; Mirkowicz Sztabs-Rotm: z Brześcia Lit: nr 634; Oasiefiew Leon Podpułk: z Brześcia Lit: nr 570.

Wyjechali: Andrychiewicz Aug: Ob: do Smulska; Bzowski Józ: Ob: do Nieszkowa; Beringer Augusta Oby: do Petersburga; Lewiński Jak: Ob: do Rzeczycy; Malinowski Mich: Oby: do Kielc; Popow Mich: Kup: do Kijowa; Rudzki Jul: Ob: do Kamieńca Podolskiego.

Przyjechali koleją żelazną: Becker Kar: fabryk: broni z Drezna nr 392; Hejssler Kryst: fabryk: Instru: dętych z Krakowa nr 625; Langowski Rad: Dw: z Wiednia nr 613; Mikulińska Jul: Żona Dra Medy: z Krakowa nr 1574; Noch Traugot Dyr: Orkies: z Mysłowic, i Noch Traugot Ludwika Arty: Muzy: z Wenecji nr 447; Powało-Szwejkowski Pułko: Korpusu Żandarmów z Berlina; Szembek Józef Hr. z Drezna nr 1253.

Wyjechali koleją żelazną: Bertolino Paweł dymi: Pułkow: do Krakowa; Będnawski Wład: Kup: do Wiednia; Gebhardt Piotr Ob: do Krakowa; Kreutzer Józ: Złotnik do Lipska; Stoltzman Aug: Siodlarz do Wiednia; Sokołowski Kacper Siodlarz do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 10. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2, cali 5.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Ziemia obiecana*. *Nowy Mizantrop*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Bravo*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 5 (17) Września 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.